

/GŁOS/



DALESZYCE

Grudzień

1 X 2
2023

www.daleszyce.pl

Egzemplarz bezpłatny (319)

*Dużo szczęścia i uśmiechu
w Nowym 2024 Roku!*



Szczęśliwego Nowego Roku

Szanowni Państwo!

Wkroczyliśmy w nowy rok pełni zapału do pracy i nowych planów. Przed nami kolejne 12 miesięcy, w których swoimi działaniami będziemy dążyć do rozwoju naszej małej ojczyzny na wielu płaszczyznach. Nie zwalniamy tempa i realizujemy kolejne inwestycje, dzięki którym w naszej gminie, nam wszystkim będzie żyło się lepiej i bezpieczniej.



Za nami święta Bożego Narodzenia, które mam nadzieję upłynęły Państwu w spokoju i były okazją do odpoczynku w rodzinnym gronie. W tym numerze wracamy jeszcze na chwilę do tych pięknych dni.

Nowy rok to nowe wyzwania i postanowienia. Wierzę, że uda się je nam wszystkie zrealizować. Tego Państwu i sobie życzę, aby krok po kroku dążyć do wyznaczonych sobie celów i konsekwentnie je realizować.

Mam świadomość, że rok 2024 będzie rokiem trudnym ale jestem też spokojny ponieważ, wiem, że odpowiednio się do niego przygotowaliśmy. Praca w samorządzie wymaga ciągłego planowania i wybiegania w przyszłość, dlatego myślami jesteśmy już o wiele dalej. Wszystkie nasze działania mają za zadanie uczynić z naszej gminy miejsce do którego chce się wracać, chce się w nim zamieszkać, chce się w nim być.

Dlatego dziękuję Państwu za miniony rok w którym wydarzyło się wiele dobrego oraz liczę na to, że w dalszym ciągu wspólnie będziemy dbać o Miasto i Gminę Daleszyce, dzięki współpracy opartej na zgodzie i zaufaniu. Pamiętajmy, że razem możemy więcej.

Z poważaniem

Dariusz Mewonimski

Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce

W skrócie

Pracownicy daleszyckiego magistratu i jednostek organizacyjnych Urzędu Miasta i Gminy po raz kolejny okazali wsparcie najbardziej potrzebującym - jak co roku przed świętami Bożego Narodzenia przygotowali świąteczne paczki żywnościowe dla kilku rodzin i osób samotnych z terenu naszej gminy, wskazanych przez MGOPS.

Trafiły one do najbardziej potrzebujących. Pamiętajmy, aby w miarę możliwości zajrzeć do samotnego, starszego sąsiada/sąsiadki i zapytać czy nie potrzebuje drobnej pomocy.



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Sukowie pojawili się na obradach Rady Miejskiej. Młodzież mogła zobaczyć i posłuchać o czym debatują radni oraz jak wygląda przygotowanie sesji „od kuchni”.

Kto wie, może wśród nich są przyszli radni lub pracownicy urzędu? Nasza przyszłość to młodzież, cieszymy się, że zaczyna ich „kręcić” samorząd.



Kolejna inwestycja drogowa

W Urzędzie Miasta i Gminy Daleszyce podpisano umowę z wykonawcą inwestycji, którym jest Zakład Robót Drogowych „DUKT” z Nowin. Przebudowa obejmuje 350 metrów odcinek drogi gminnej zlokalizowanej na dz. nr ewid. 4367/1 w msc. Daleszyce tzw. Ławy.

W zakres prac wchodzi m.in. wykonanie nawierzchni z betonu asfaltowego, pobocza i zjazdów z kruszywa, wykonanie przepustów wraz ze ściankami czołowymi, czyszczenie rowów, karczowanie i utylizację krzaków, podszycia i drzew.

Wszystko to z myślą o komforcie, a przede wszystkim bezpieczeństwie naszych mieszkańców oraz użytkowników drogi.





Bardziej ekologicznie w OSP Daleszyce

Budynek Ochotniczej Straży Pożarnej w Daleszycach będzie bardziej ekologiczny dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (WFOŚiGW) w Kielcach oraz Gminy Daleszyce.

Z otrzymaną kwotą został przeprowadzony audyt energetyczny budynku oraz zostało wymienione 32 szt. stolarki okiennej w budynku OSP, która będzie spełniać normy związane z wymogami współczynnika przenikalności cieplnej (U). Całość zadania wynosi 62.600zł (brutto), a powierzchnia wymienianych okien to 61,14m².

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Daleszycach na ten cel sięgnął po środki poza budżetowe i uzyskał dofinansowanie w kwocie **50.000,00zł** podpisując umowę w dniu 31 października 2023r. z WFOŚiGW w Kielcach w ramach programu: „Przedsięwzięcia z zakresu ochrony powietrza dla podmiotów będących właścicielami, zarządcami budynków użyteczności publicznej oraz podmiotów świadczących usługi w zakresie ochrony przeciwpożarowej”.

Zadanie zrealizowano również dzięki przychylności Burmistrza Miasta i Gminy Daleszyce Dariusza Meresińskiego oraz Rady Miejskiej w Daleszycach, którzy przeznaczili dotację celową na „Dofinansowanie kosztów wymiany stolarki okiennej w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Daleszycach” w kwocie **12.600,00zł**.



SKŁAD OPAŁU
EKOGROSZEK WĘGIEL EKOMIAŁ PELLET
ŁABĘDZIÓW ul. DŁUGA 55
k/Morawicy
TEL. 531 668 109
CZYNNE:
Pn. - Pt. 8-18 Sob. 8-14
OPAŁ WYSOKOKALORYCZNY - SUCHY

Duże ułatwienie dla osób chcących skorzystać z dofinansowań w ramach programu „Czyste Powietrze”

U rząd Miasta i Gminy Daleszyce podpisał porozumienie dotyczące pełnienia roli operatora w programie „Czyste Powietrze”. Oznacza to kompleksowe wsparcie mieszkańców, którzy chcą starać się o dofinansowania.

Porozumienie daje możliwość „przeprowadzenia” mieszkańca przez cały proces inwestycyjny. Zmiany w programie pozwalają jeszcze bardziej wspierać mieszkańców w skutecznej wymianie źródeł ciepła i termomodernizacji budynków. Adresatami projektu są przede wszystkim osoby o najniższych dochodach oraz osoby, które potrzebują pomocy w całym procesie od złożenia wniosku po rozliczenie przedsięwzięcia.

Zadania operatorów będą obejmować:

- ▶ identyfikację potencjalnych beneficjentów i pomoc w procesie wymiany starego pieca lub termomodernizacji domu,
- ▶ wstępne oszacowanie kosztów inwestycji i wysokości dotacji,
- ▶ pomoc w wyborze urządzeń, materiałów, wykonawców oraz wsparcie w zawarciu umów z wykonawcami,
- ▶ złożenie wniosków o dotację i płatność (i ich ewentualne poprawy), zbieranie powstałej dokumentacji,
- ▶ nadzór nad realizacją prac zgodnie z warunkami programu Czyste Powietrze.



Gmina Daleszyce jest w ścisłej współpracy województwa świętokrzyskiego pod względem złożonych wniosków. Do tej pory mieszkańcy złożyli 1236 wniosków na kwotę 16 447 765,52 zł

Rola operatora pozwoli na realizację kolejnych wniosków i pełne wsparcie mieszkańców przy składaniu wniosków. Cieszymy się, że rośnie nasza świadomość ekologiczna i dzięki temu możemy wspólnie dążyć do poprawy jakości życia w naszej gminie.



Capstrzyk Powstańczy w Daleszycach:

Żywa Lekcja Historii z okazji 160. rocznicy bitwy pod Hutą Szczecińską

W sobotę, 9 grudnia, mieszkańcy gminy Daleszyce zgromadzili się, by uczcić 160. rocznicę bitwy pod Hutą Szczecińską, jednego z kluczowych momentów w historii polskiej walki o niepodległość. Wydarzenie to miało miejsce w okolicznych lasach, na terenie dawnej wsi Huta Szczecińska (obecnie Huta Szklana), gdzie 9 grudnia 1863 roku, powstańcy pod dowództwem majora Karola Kality pseudonim Rębajło odnieśli zwycięstwo nad znacznie liczyniejszymi wojskami carskimi.

Trzeba przyznać, że to była niezapomniana podróż w czasie i piękne widowisko historyczne. Podczas tegorocznego Capstrzyku Powstańczego, uczestnicy mieli okazję zobaczyć kilkadziesiąt osób z grup rekonstrukcyjnych z całej Polski i z Litwy, które z niezwykłą dbałością odtworzyły mundury i stroje z XIX wieku. Kobiety w krynolinach i mężczyźni w mundurach powstańczych przenieśli licznie zebranych w czasie, kiedy Polska walczyła o swoją niepodległość.

Uroczystości rozpoczęły się od apelu poległych, podczas którego odegrano utwór „Cisza”, a następnie wykonano salwę honorową i złożono kwiaty pod upamiętniającym bitwę obeliskiem w Murawinie koło Szczecna. Obelisk powstał z inicjatywy dyrektora Piotra Kacprzaka z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radoszynie. - Ten obelisk jest świadectwem patriotyzmu zarówno powstańców, którzy najczęściej mieli schronienie w lasach, ale też ludności, która ich wspierała. Osiemdziesiąt lat później, w tych samych miejscach swoje schronienie mieli partyzanci. Leśnicy w wyjątkowy sposób dbają o wszystkie miejsca pamięci – podkreśla Tomasz Guz, Nadleśniczy Nadleśnictwa Daleszyce.

Jak poinformował Romuald Sadowski, prezes Klubu Historycznego Zo Rok1863.pl, pomysłodawcą wydarzenia rocznicowego w tym miejscu i w takim wymiarze wzięty podczas pisania książki. - Kiedy pisałem książkę o Powstaniu Styczniowym, okazało się, że właśnie na tych terenach obozował oddział powstańczy pod dowództwem mjr Karola Kality, który w dniu



9 grudnia 1863 roku pokonał Rosjan w nierównej walce. Trzeba tu podkreślić, że powstańców było tylko dwustu, a Rosjan było sześciuset. Mjr Kalita użył pewnego fortelu, dzięki któremu bitwa ta okazała się być zwycięską dla powstańców, a dla niego samego skończyła się awansem do stopnia podpułkownika – mówi Romuald Sadowski, prezes Klubu Historycznego Rok1863.pl.

Po 160 latach od tej pamiętnej bitwy, okoliczni mieszkańcy oddali hołd Karolowi Kalicie, a także walczącym powstańcom i bohaterskim mieszkańcom. Po głównych uroczystościach, licznie przybyli uczestnicy wydarzenia, wśród których nie zabrakło przedstawicieli Urzędu Miasta i Gminy Daleszyce na czele w burmistrzem Dariuszem Meresińskim, przedstawicieli wojska, leśników, stowarzyszeń i różnych instytucji, a także uczniów, harcerzy i tłumu mieszkańców, udali się z pochodniami pod Dąb Powstańców. Ten pomnik przyrody stał się symbolem pamięci o Powstaniu Styczniowym, a drewniane medalliony, wykonane z inicjatywy mieszkańców, upamiętniają to miejsce jako świadka historii.

Tutaj wspólnie obejrzano rekonstrukcję bitwy, odzwierciedlającą heroizm i determinację polskich powstańców. - Dzisiejsze wydarzenie to prawdziwa lekcja historii. Szczególnie cieszy mnie fakt, że jest tu tak dużo dzieci i młodzieży – mówi burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce, Dariusz Meresiński. - Capstrzyk Powstańczy to nie tylko okazja do uczczenia bohaterów naszej przeszłości, ale także chwila, w której żywa historia spotyka się z teraźniejszością. To ważne, abyśmy pamiętali o naszych korzeniach i czerpali z nich siłę. Chcemy, aby mieszkańcy oraz goście naszej gminy doświadczyli ducha tamtych cza-



sów i zrozumieli, jak wielką cenę zapłacili nasi przodkowie, abyśmy dziś mogli żyć w wolnym kraju – zaznacza burmistrz Dariusz Meresiński.

Warto dodać, że wydarzenie to było także okazją do przypomnienia o innych ważnych momentach z historii Polski. Oprócz upamiętnienia powstańców styczniowych, w Murawinie, koło Szczecna i uczczono też pamięć partyzantów z oddziału Armii Krajowej, Mariana Sołtysiaka „Barabasha”.

Capstrzyk Powstańczy w Murawinie był nie tylko rekonstrukcją historyczną, ale również świętowaniem wolności i pamięci, która żyje w każdym Polaku. To wydarzenie stanowiło niezapomnianą podróż w czasie, pełną refleksji, patriotyzmu i wspólnoty, łączącą pokolenia w hołdzie dla tych, którzy walczyli o wolność Polski.

To wydarzenie nie mogłoby się odbyć bez zaangażowania lokalnej społeczności, a w szczególności radnego Czesława Skrybusia, rady sołectkiej na czele z panią sołtys Anną Kromą, KGW Szczecno, którym kieruje pani Iwona Dziedzic, druhów z OSP Szczecno oraz pracowników Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Daleszycach. Serdecznie dziękujemy za organizację tego wyjątkowego wydarzenia.

Agnieszka Olech



Cyberbezpieczeństwo i zdrowie cyfrowego pokolenia. Innowacyjne szkolenia dla uczniów z gminy Daleszyce za nami

Nietypowy prezent świąteczny zdecydowały się dać uczniom klas V-VIII z terenu Miasta i Gminy Daleszyce władze gminy. Podarowano im edukacyjne warsztaty. Podczas szkoleń uczniowie dowiedzieli się wszystkiego na temat cyberbezpieczeństwa w kontekście ochrony przed negatywnymi skutkami uzależnień od internetu, a także na temat negatywnych skutków palenia e-papierosów.

W ostatnim czasie Miasto i Gmina Daleszyce zainicjowały szereg inicjatyw edukacyjnych, które zyskały pozytywne opinie zarówno wśród uczniów, jak i specjalistów z dziedziny edukacji. W ramach tych działań, uczniowie klas V-VIII wszystkich szkół z terenu gminy Daleszyce wzięli udział w szkoleniach dotyczących cyberbezpieczeństwa oraz konsekwencji palenia e-papierosów. Zorganizowane przez burmistrza Dariusza Meresińskiego edukacyjne warsztaty były nie tylko świątecznym prezentem dla młodzieży, ale również istotnym krokiem w kierunku zwiększenia ich świadomości w obszarze bezpiecznego korzystania z technologii i zdrowe-

go stylu życia.

Głównym celem szkoleń było wyposażenie uczniów w praktyczną wiedzę i narzędzia niezbędne do ochrony ich danych i systemów przed cyberzagrożeniami. Zajęcia te, prowadzone przez doświadczonego specjalistę Dorotę Pochtowską, skupiały się na promowaniu postaw odpowiedzialnego korzystania z technologii i przeciwdziałaniu cyberprzestępczości. Pani Pochtowska podkreślała wagę rozumienia szerokiej definicji e-papierosów oraz ich negatywnego wpływu na zdrowie, zwłaszcza w latach młodzieńczych. Równie ważny był temat cyberbezpieczeństwa, gdzie uczniowie zdobywali wiedzę o zagrożeniach związanych z korzystaniem z internetu, takich jak kradzież danych i naruszanie prywatności.

Zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem i aktywnym udziałem uczniów. Aleksander Pawlik, uczeń klasy siódmej ze szkoły w Sukowie, wyraził swoją satysfakcję ze zdobytej wiedzy, podkreślając jej znaczenie dla bezpieczeństwa młodych osób w internecie. Podobne opinie wyraziли też inni uczniowie, którzy również docenili korzyści płynące ze szkoleń zarówno dla samych uczniów, jak

i nauczycieli.

Takie inicjatywy są kluczowe dla współczesnej edukacji, ponieważ łączą tradycyjne metody nauczania z potrzebami i wyzwaniem cyfrowego świata. Zapewniają one uczniom nie tylko niezbędną wiedzę, ale również rozwijają umiejętności krytycznego myślenia i samodzielnej oceny ryzyka w środowisku cyfrowym. Poprzez takie działania, Daleszyce stają się przykładem, jak ważne jest dostosowanie programów edukacyjnych do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości, w której młodzież wyrasta.

Szkolenia w naszej gminie to znaczący krok w kierunku wychowania młodego pokolenia na świadomych, odpowiedzialnych i bezpiecznie korzystających z technologii obywateli. Jest to inwestycja nie tylko w bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, ale również w przyszłość społeczeństwa, które coraz bardziej zależne jest od świata cyfrowego.

Agnieszka Olech





Piękno uchwycone smartfonem.

Niezwykła wystawa fotografii Marty Laskowskiej w Daleszycach

W siedzibie Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Daleszycach, odbyła się wyjątkowa wystawa fotograficzna. Jej bohaterką była Marta Laskowska - fotograf amator - której pasja i talent zyskały uznanie lokalnej społeczności. Słów uznania nie krył także Ryszard Tutko, pochodzący z Kielc fotograf o międzynarodowej renomie, który podjął się oceny prac artystki.

Marta Laskowska, choć fotografuje amatorsko, potrafi zachwyć swoimi pracami. Jej zainteresowanie fotografią rozpoczęło się od codziennych sytuacji - od fotografowania swoich kotów. - Koty pięknie wychodzą na zdjęciach. Koty same wchodziły w kadr. I tak to się zaczęło - mówi Marta Laskowska. Jej miłość do zwierząt jest widoczna w każdym ujęciu. Na wystawie można było zobaczyć nie tylko koty, ale również koniki polne, żaby, jaszczurki, a także zamek Krzyżtopór i kwiaty.

Odwaga i talent za obiektywem

Dyrektor Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Daleszycach, Renata Segiecińska, jako inicjatorka wystawy fotograficznej Marty Laskowskiej, pierwsza zachwyciła się talentem artystki. - Kiedy po raz pierwszy zobaczyłam zdjęcia Marty, od razu poczułam, że muszą zostać pokazane szerszej publiczności. Jej talent i sposób, w jaki potrafi uchwycić codzienne momenty, sprawiają, że te prace są nie tylko piękne, ale również przemawiają do szerokiej grupy odbiorców - mówi Renata Segiecińska, dyrektor M-GOPS w Daleszycach.

Jak wyjaśnia, wybór miejsca wystawy nie był przypadkowy. - Chcieliśmy, aby ta wystawa była dostępna dla wszystkich mieszkańców, dlatego zdecydowaliśmy się na organizację jej w Ośrodku Pomocy Społecznej. To miejsce, które jest bliskie ludziom, gdzie każdy może czuć się mile widziany. W ten sposób chcieliśmy podkreślić, że sztuka jest dla każdego i może być częścią naszego codziennego życia - dodaje.

Światowej klasy fotograf Ryszard Tutko był zachwycony

Wyjątkowym momentem wystawy była ocena prac przez Ryszarda Tutko, znanego fotografa o międzynarodowej renomie, którego zdjęcia zdobywają czołowe miejsca podczas największych konkursów fotograficznych, a prace zdobią galerie na całym świecie. - Myślę, że należy podkreślić przede wszystkim odwagę pani Marty. Decyzja o wystawieniu swoich prac publicznie wymaga pewności siebie i otwartości na ocenę innych. To ważny krok dla każdego artysty - zaznacza fotograf Ryszard Tutko.

Podkreśla również, jak ważne jest odkrycie i rozwijanie talentu, nawet jeśli wykorzystuje się do tego zwykły smartfon.



- Te zdjęcia są zrobione smartfonem, co jest godne uwagi. Pokazuje to, że prawdziwa sztuka nie wymaga drogiego sprzętu, lecz talentu, wizji i umiejętności obserwacji. Marta ma oko do uchwycenia wyjątkowych momentów, co jest kluczowe w fotografii - mówi Ryszard Tutko, zwracając uwagę na wyjątkowy talent Marty Laskowskiej, który przejawia się w jej fotografii. - Zdjęcia tej początkującej artystki wykazują naturalne wycucie kompozycji i umiejętność uchwycenia emocji. To rzadkość, aby amator tak szybko znalazł swój unikalny styl i kierunek. Fotografowanie zwierząt i portretów, a także zauważanie i wyrażanie ich spojrzenia to elementy, które już teraz wyróżniają jej prace - zauważa.

Zdaniem uznanego fotografa, ciągły rozwój i eksploracja w sztuce fotografii ma ogromne znaczenie. - Marta ma potencjał, aby w przyszłości stworzyć jeszcze więcej znaczących prac. To dopiero początek jej artystycznej drogi, a jej fotografie już teraz świadczą o dużym talencie. Warto dalej obserwować i wspierać jej rozwój, ponieważ prawdziwa sztuka zawsze znajduje sposób, by zaistnieć i zainspirować innych - mówi Ryszard Tutko.

Prawdziwa sztuka rodzi się z pasji

Gościem wystawy fotograficznej był także burmistrz Miasta i Gminy Daleszyc Dariusz Meresiński, który wyraził swoje uznanie i dumę z talentu Marty Laskowskiej. - Gmina Daleszyc jest dumna z tak znakomitych artystów. Promujemy ich, aby pokazać, że każdy z nas może robić coś wyjątkowego - mówi burmistrz Dariusz Meresiński. - Mam nadzieję, że wystawa Marty Laskowskiej będzie początkiem serii podobnych wydarzeń, które będą inspiracją i okazją do świętowania talentów w naszej społeczności. W Daleszycach mamy wielu utalentowanych ludzi, a naszym zadaniem jest wspieranie i promowanie ich umiejętności.

Wystawa Marty Laskowskiej to przede wszystkim dowód na to, że pasja i talent



nie znają granic. - Fotografowanie to możliwość uchwycenia chwili tu i teraz - mówi Marta Laskowska, zachęcając wszystkich do odkrywania i rozwijania swoich pasji. I trzeba przyznać, że jej prace, choć proste w formie, przemawiają do widza swoją autentycznością i miłością do fotografowanego świata. Są także dowodem na to, że prawdziwa sztuka rodzi się z pasji.

Agnieszka Olech

Interesujące mikołajki dzieci z Niestachowa.

Poznawały dzieje regionu świętokrzyskiego i zwiedziły dawne więzienie w Kielcach

W dniu Świętego Mikołaja trzy klasy dzieci ze Szkoły Podstawowej w Niestachowie zwiedziły Ośrodek Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej w Kielcach.

Uczniowie mogli zapoznać się z wystawą znajdującą się na terenie dawnego kieleckiego więzienia oraz wziąć udział w warsztatach „Legenda o powstaniu Kielc” i „Świętokrzyskie – mała ojczyzna”.

Grupy dzieci i młodzieży z Kielc i regionu regularnie odwiedzają Ośrodek Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej. Biorą udział w organizowanych lekcjach edukacyjnych oraz zwiedzają stałą wystawę zlokalizowaną w dawnym kieleckim więzieniu.



Mikołajkowe spotkanie w Daleszycach. Była fantastyczna zabawa i prezenty!

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Daleszycach odbyło się wyjątkowe i długo wyczekiwane przez dzieci spotkanie ze Świętym Mikołajem. Była niezapomniana zabawa, moc atrakcji i cały wachlarz kreatywnych zajęć, przygotowanych przez studentów ze Studenckiego Koła Naukowego Parasol z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

W tym roku Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Daleszycach wraz z gminą Daleszyce, przy ogromnym wsparciu studentów ze Studenckiego Koła Naukowego Parasol z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, zorganizował niezapomniane mikołajki dla dzieci z terenu Miasta i Gminy Daleszyce. Wydarzenie to, pełne magii i fantastycznej zabawy, stanowiło prawdziwą ucztę dla najmłodszych, które miały okazję doświadczyć radości i świątecznej atmosfery w pełnej okazałości. - Inicjatywy takie jak dzisiejsze Mikołajki mają ogromną wartość dla naszej społeczności. To nie tylko chwile radości dla naszych najmłodszych mieszkańców, ale także okazja do budowania więzi i poczucia wspólnoty. Takie momenty przypominają nam wszystkim o ważności wspierania się nawzajem i dbania o dobro naszych dzieci, które są przyszłością naszego miasta – zaznaczył obecny podczas wydarzenia burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce Dariusz Meresiński.

Jak poinformowała dyrektor M-GOPS w Daleszycach, Renata Segiecińska, w tym roku przygotowano aż siedemdziesiąt paczek dla dzieci objętych wsparciem ośrodka. W szczególną rolę w tym dniu wcielili się studenci ze Studenckiego Koła Naukowego Parasol z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Jako animatorzy, przyczynili się oni do stworzenia niezapomnianej atmosfery, organizując gry, konkursy i zabawy taneczne. Mikołajkowa impreza była pełna energii, radości i fantastycznej zabawy.

Inicjatywa mikołajkowa w Daleszycach nie tylko dostarczyła dzieciom niezapomnianych wrażeń i prezentów, ale także umocniła społeczność, łącząc mieszkańców, studentów i lokalnych liderów w celu wspólnego świętowania i pomagania. To przypomnienie, jak ważna jest współpraca na rzecz dobra lokalnych społeczności, zwłaszcza w okresie przedświątecznym.





Tradycyjne strojenie choinek – było kol

38 barwnie przystrojonych drzewek – to efekt corocznej akcji ożywiania daleszycyckiego rynku na święta. Choinki ubrano „na sportowo”, na niebiesko, na biało, w dary lasu, czy w biało-czerwone, narodowe barwy, ale nie tylko. Były przede wszystkim ozdoby ekologiczne i te wykonane z recyklingu. Rynek zachwycał feerią kolorowych barw, ale też doskonałą, przedświąteczną zabawą i piękną integracją.

Akcja strojenia świątecznych drzewek na rynku w Daleszycach odbyła się 16 grudnia. Z roku na rok cieszy się ona coraz większym powodzeniem i przyciąga szerokie grono chętnych do ubierania choinek. Tłumnie stawiają się też obserwatorzy, którzy także chcą brać udział w tworzeniu świątecznego klimatu. Wydarzenie dodatkowo uświetnił koncert kolęd w wykonaniu Orkiestry Dętej z Daleszyc.

Jak przypomina burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce, Dariusz Meresiński, Daleszycycka akcja pod hasłem „ożywiamy daleszycycki rynek na święta” organizowana jest już od 2014 roku. - Wtedy to ruszyła akcja ubierania choinek. Każdego roku dołącza do nas coraz więcej osób. Mamy wyjątkowych mieszkańców, którzy tuż przed świętami chcą tu przyjść, chcą brać udział w tym wydarzeniu, jednoczyć się, integrować i fantastycznie się przy tym bawić. Wszyscy chcemy pokazać, że jesteśmy piękną wspólnotą i w sposób odpowiedni przygotowujemy się do tak wyjątkowego święta, jakim są Święta Bożego Narodzenia. Każdego roku są z nami uczniowie szkół, Koła Gospodyń Wiejskich, klubów seniora, stowarzyszenia, kluby sportowe, pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, radni, sołtysi oraz przedstawiciele poszczególnych jednostek gminy, Nadleśnictwa Daleszyce, którzy od samego początku przekazują choinki na naszą akcję. Jest tu setki osób, które chcą być częścią tego pięknego wydarzenia. To dzięki nim rynek w Daleszycach pięknie wygląda na święta – mówi burmistrz Dariusz Meresiński.



Już po raz kolejny w akcję włączyło się Nadleśnictwo Daleszyce. – W tym roku przekazaliśmy 38 choinek. Akcja ta ma już swoją tradycję i jest bardzo pozytywnie odbierana przez mieszkańców. Cieszę się, że możemy być częścią tego ważnego wydarzenia – podkreśla Tomasz Guz, nadleśniczy Nadleśnictwa Daleszyce.

Z każdym rokiem w ubieranie choinek angażuje się coraz więcej osób. – Kiedy ta akcja zaczynała się dziewięć lat temu, na rynku w Daleszycach stało piętnaście choinek. Dziś

jest ich blisko czterdzieści. Widać, że angażują się niemalże wszystkie grupy społeczne, co ogromnie cieszy. Tutaj, przed świętami, jest prawdziwa, wielka integracja. Wszyscy możemy poczuć się częścią tej gminy – zaznacza Anna Kosmala, radna Powiatu Kieleckiego

Na daleszycyckim rynku stało tym razem aż 38 pięknie przystrojonych choinek. Każda z nich była własną inwencją twórczą grupy, która podjęła się jej przyozdobienia. Wszyscy wykazali się ogromną pomysłowo-





na daleszyckim rynku orowo i bardzo klimatycznie



cią. Na drzewkach zawisły bombki z gazet, zakrętek, foliowe łańcuchy, czy styropianowe bałwanki. - Do strojenia choinek przygotowujemy się około trzech tygodni. Sami robimy wszystkie ozdoby z materiałów z recyklingu, zgodnie z regulaminem. Pomagają nam dzieci, całe rodziny angażują się w te przygotowania. Każdy wieczór był zajęty - mówi Agnieszka Pakuła z Zespołu Śpiewaczego Marzyszanki. - Bardzo się cieszymy, że możemy wziąć udział w tej pięknej akcji. Jej pomysłodawca jest po prostu geniuszem. W jednym miejscu, tuż przed świętami spotyka się setki osób z różnych grup, z różnych sołectw i wszyscy jednoczą się tu w jednej sprawie, aby ożywić daleszycki rynek na święta. Dzięki tym wszystkim ludziom nasz rynek wygląda pięknie - mówi Paulina Lejawka z Zespołu Śpiewaczego Marzyszanki.

I tak będzie wyglądał daleszycki rynek aż do Święta Trzech Króli. To właśnie do tego czasu będzie można tu podziwiać wszystkie te ręcznie wykonane wyjątkowe dzieła, zdobiące 38 pięknie przystrojonych choinek.

Agnieszka Olech



Świąteczna magia w Kranowie.

Niezwykłe Mikołajki dla najmłodszych

Piękne elfy, fantastyczna zabawa i mnóstwo prezentów. Tak w tym roku świętowano Mikołajki w świetlicy w Kranowie. Dzięki inicjatywie sołtys Eweliny Miernik i radnej Zenobii Wojciechowskiej, świetlica wiejska zamieniła się w magiczne miejsce, gdzie Święty Mikołaj prosto z Laponii odwiedził najmłodszych mieszkańców.

Trzeba przyznać, że to nie były zwykłe Mikołajki. Głównym bohaterem tego dnia był oczywiście Święty Mikołaj, który przybył prosto z odległej Laponii, by sprawić radość najmłodszym. Jego postać, otoczona aurą tajemniczości i dobroci, wzbudzała podziw i radość wśród dzieci. W swoim czerwonym płaszczu, z białą brodą i serdecznym uśmiechem, Mikołaj był uosobieniem prawdziwego świątecznego ducha i dobroci.

Zanim jednak wśród dzieci pojawił się najprawdziwszy Święty Mikołaj do zabawy najmłodszych zaprosił elf Monika, pomocnik sędziwego staruszka. Swoją radosną i energiczną obecnością piękny elf zapewnił niezwykłą atmosferę wydarzenia, biorąc na siebie rolę animatora licznych gier i zabaw, które zachwyciły zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Święty Mikołaj wraz ze swoim pomocnikiem stworzyli atmosferę pełną ciepła, uśmiechu i wspólnego celebrowania nadchodzących świąt. Każde dziecko, wpatrując się w tę bajkową scenę, mogło poczuć, jak realne stają się historie i legendy związane ze Świętym Mikołajem. Ta wizyta była nie tylko okazją do otrzymania upragnionych prezentów, ale także chwilą, w której magia świąt stała się namacalna i prawdziwa.

Wśród błysku lampek choinkowych i radosnych śpiewów, najmłodszy mieszkańcy Kranowa przekonywali Świętego Mikołaja o swojej całorocznej grzeczności. I jak widać, ich słowa miały moc - każde dziecko otrzymało wymarzony upominek, a radość bijąca z ich twarzy była najlepszym dowodem na to, że były to słowa prawdziwe.

W wydarzeniu udział wzięli też rodzice, a do wspólnej zabawy dołączył również burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce Dariusz Meresiński oraz radna powiatu kieleckiego Anna Kosmala. Oboje, aktywnie uczestnicząc w zabawach, pokazali, że magia mikołajek dotyczy każdego, bez względu na wiek. Nawet burmistrz, za swoją grzeczność w mijającym roku, otrzymał prezent od Świętego Mikołaja. - Mikołajki to nie tylko prezenty, to czas, kiedy możemy pokazać naszym najmłodszym, jak ważna jest wspólnota, dobroć i radosne spędzanie czasu razem. To także okazja, aby przypomnieć sobie o prawdziwych wartościach, które niosą ze sobą Święta - mówi burmistrz Dariusz Meresiński.



Warto zaznaczyć, że prezenty dla dzieci zostały sfinansowane z Funduszu Sołeckiego, co świadczy o zaangażowaniu lokalnej społeczności w życie najmłodszych mieszkańców. - To dla nas wielka radość, że możemy przynieść uśmiech na twarze naszych dzieci. Mikołajki to czas, który każde dziecko powinno pamiętać jako moment pełen ciepła i miłości - zgodnie podkreślały inicjatorce i współorganizatorki mikołajkowego spotkania, radna Zenobia Wojciechowska oraz sołtys Ewelina Miernik.

Zdaniem radnej powiatu kieleckiego Anny Kosmali, tego typu spotkania mają ogromne znaczenie. - Organizacja takich wydarzeń to znakomita okazja do budowania silnych, lokalnych społeczności. Dzieci uczą się dzielenia, radości z obdarowywania innych i znaczenia tradycji - mówi radna powiatu kieleckiego Anna Kosmala.

Mikołajkowe spotkanie nie tylko wprowadziło mieszkańców Kranowa w świąteczny nastrój, ale także pokazało, jak ważne jest wspieranie się nawzajem i dbanie o lokalną społeczność, szczególnie w tych najbardziej magicznych momentach roku.

Agnieszka Olech

Mikołajkowe czytanie



W Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Daleszycach odbyło się Mikołajkowe czytanie. Uczniowie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego wprowadzili zaproszonych gości w świąteczny nastrój i przedstawili magiczny, zabawny i melodyjny montaż słowno-muzyczny. W części artystycznej znalazły się utwory z repertuaru mikołajkowego, który wykonali: Robert Kostur i Amelia Witkowska z klasy 5b.

Poezję mikołajkową zaprezentowali: Burmistrz Dariusz Meresiński, Radna Rady Powiatu Anna Kosmala, Dyrektor ZSP w Daleszycach Maciej Mądzik, a także dyrektorzy jednostek organizacyjnych: Justyna Kosela, Norbert Wojciechowski oraz Alicja Prendota. Nie zabrakło asystentek św. Mikołaja – pięknych śnieżynek, które wręczyły wszystkim słodkie upominki.

Na twarzach dzieci malowała się wielka radość i przejęcie, a także nadzieja na kolejne spotkanie. Święty Mikołaju bardzo dziękujemy za odwiedzinę i do zobaczenia za rok!





Pół wieku miłości.

Jubileusz Złotych Godów w Daleszycach

W poniedziałek 18 grudnia, mieszkańcy gminy Daleszyce świętowali niezwykle wydarzenie - Złote Gody. Był to szczególny dzień dla 27 par, które obchodziły jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Uroczystość upłynęła w atmosferze radości, wspomnień i wzruszeń, a jubilaci otrzymali medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”.

Medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczył wszystkim obecnym parom burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce, Dariusz Meresiński wspólnie z posłem Lucjanem Pietrzycykiem oraz z wicewojewodą Rafałem Nowakiem i Anną Kosmałą, radną Powiatu Kieleckiego. W uroczystości udział osobiście wzięły 22 pary małżeńskie, które zostały uhonorowane w obecności księdza proboszcza parafii Daleszyce, Tadeusza Cudzika. Nie zabrakło też listów gratulacyjnych, legitymacji, kwiatów i upominków. - To niesamowi-



te świadectwo miłości i wytrwałości. Jubileusz 50-lecia małżeństwa to wydarzenie, które zasługuje na najwyższe uznanie. Życzę wszystkim parom zdrowia, radości i dalszego, wspólnego szczęścia. Niech ten wyjątkowy dzień będzie symbolem ich miłości – życzył poseł Lucjan Pietrzycyk, a do

życzeń dołączył także wicewojewoda Rafał Nowak. - Dzisiejsze słońce świeciło szczególnie jasno dla wszystkich par. Życzę dostojnym jubilatam, aby to słońce nadal rozświetlało waszą wspólną drogę, a zdrowie i radość nigdy was nie opuszczały – życzył wicewojewoda Rafał Nowak.





Alicja Kołomańska



Barbara i Antoni Oszczepalscy



Bożena i Tadeusz Kraskowie



Genowefa i Tadeusz Snochowscy



Halina i Marian Rządkowscy



Iran i Jan Zielonkowie



Jadwiga i Jerzy Kitrasowie



Jadwiga i Ryszard Dudowie



Janina Pacierz



Józefa i Stanisław Jamiółowie



Krystyna i Tadeusz Baranowie



Krystyna i Waclaw Biegajowie



Krystyna Stęplewska z córką



Marianna i Bogdan Kułagowie



Marianna i Kazimierz Kraskowie



Stanisława i Andrzej Kobrynowie



Stanisława i Józef Grzegolcowie



Stanisława i Marian Krukowie



Teodora i Jerzy Jarmołowiczowie



Teodora Satro z synową



Wiesława i Andrzej Kubiccy

Burmistrz Dariusz Meresiński podkreślił znaczenie tego jubileuszu. - Świątujemy dziś wyjątkowy jubileusz, pół wieku życia razem. To dowód na to, że prawdziwa miłość, szacunek i wzajemne wsparcie są fundamentami trwałego związku. Takie jubileusze inspirują nas wszystkich, przypominając o wartościach, które są kluczowe w życiu każdego z nas – mówił burmistrz Dariusz Meresiński.

Jak zaznaczyła Anna Kosmala, radna Rady Powiatu Kieleckiego, każdego roku w wyjątkowy sposób świętuje się w gminie Daleszyce „Złote gody”. - Jest to jubileusz, za sprawą którego patrzymy na dostojnych jubilatów z wielkim podziwem i szacunkiem. Gorąco gratuluję i życzę kolejnych lat wspólnego pożycia małżeńskiego, w zdrowiu, szczęściu i radości – ży-

czyła radna Anna Kosmala.

Po przekazaniu na ręce jubilatów życzeń oraz medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie” zaproszono wszystkich do pamiątkowego zdjęcia. Uroczystość uczczono symboliczną lampką szampana, a w oczach jubilatów dało się zauważyć te same iskierki radości co... przed pięćdziesięciu laty, kiedy składali sobie przysięgę małżeńską. „Złote gody” stały się również doskonałą okazją do wspomnień podczas poczęstunku, na jaki zaproszono jubilatów. Małżonkowie chętnie opowiadali o swoim szczęściu, radościach i smutkach, a także o sukcesach oraz porażkach, jakie przeżyli w czasie wielu lat związku małżeńskiego. Chwalili się dziećmi, wnukami i prawnukami.

Małżonkowie zapytani o receptę na zgodny i udany związek, uśmiechali się patrząc sobie głęboko w oczy. - Miłość, szczerłość i wzajemny szacunek to nasza recepta na 50 lat razem. Mieliliśmy swoje wzloty i upadki, ale zawsze sobie radziliśmy. Teraz cieszymy się, że możemy dzielić te chwile z naszymi dziećmi i wnukami – mówili Stanisława i Józef Grzegolec, jedna z par jubilatów, a Genowefa i Tadeusz Snochowscy z kolei zaznaczyli. - W naszym małżeństwie zawsze była równość i wzajemne ustępowanie. Życie nas nauczyło, że skromne początki mogą prowadzić do wielkich rzeczy, jeśli jest się razem – mówili zgodnie. - Nie ma złotego środka na szczęśliwe małżeństwo. Trzeba mieć siłę, wiarę i hart ducha, a także dbać o zdrowie i aktywność fizyczną – pod-

sumowali państwo Teodora i Jerzy Jarmołowicz.

Złote Gody to więcej niż rocznica, to święto miłości, które przekracza granice czasu. 50-lecie pożycia małżeńskiego w Daleszycach przypomina o wartościach, które są fundamentem nie tylko małżeńskiego związku, ale każdej bliskiej relacji. Trzeba przyznać, że każda z obchodzących jubileusz par stanowi żywy przykład, że trwałe małżeństwo jest możliwe, nawet w dzisiejszym szybko zmieniającym się świecie.

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego w tym roku świętowali: Krystyna i Tadeusz Baran, Krystyna i Wacław Biegaj, Jadwiga i Ryszard Duda, Stanisława i Józef Grzegolec, Józefa i Stanisław Jamioł, Teodora i Jerzy Jarmołowicz, Jadwiga i Jerzy Kitras, Stanisława i Andrzej Kobryn, Alicja i Andrzej Kołomańscy, Bożena i Tadeusz Kraska, Marianna i Kazimierz Kraska, Stanisława i Marian Kruk, Wiesława i Andrzej Kubiccy, Marianna i Bogdan Kułagowscy, Barbara i Antoni Oszczepalscy, Janina i Władysław Pacierz, Halina i Marian Rządowski, Teodora i Władysław Satro, Genowefa i Tadeusz Snochowscy, Krystyna i Edward Stęplewscy oraz Irena i Jan Zielonka. W uroczystości nie mogli uczestniczyć: Wanda i Antoni Bilscy, Teodozja i Adam Kmiecik, Zofia i Edward Komorowscy, Aleksandra i Władysław Rybajczyk, Janina i Mirosław Rzepeccy, Teresa i Stefan Stępień.

Agnieszka Olech





Świetny występ naszych zespołów

Chór Uratowani będzie reprezentował naszą gminę na Międzynarodowym Konkursie Kolęd i Pastorałek w Będzinie. W Bazylice Katedralnej w Kielcach odbył się finałowy koncert XVII Świętokrzyskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Piotra Klimczyka. Na scenie zaprezentowały się 153 podmioty artystyczne, w tym dwa zespoły reprezentujące gminę Daleszyce. Chór Uratowani decyzją jury będzie reprezentował diecezję kielecką na Międzynarodowym Konkursie Kolęd i Pastorałek w Będzinie, natomiast Sukowianki z nad Lubrzanki zajęły wyróżnione drugie miejsce wśród zespołów ludowych.

Cieszymy się, że mamy tak rozśpiewaną gminę. Serdecznie gratulujemy i trzymamy kciuki za kolejne sukcesy!



2024 32 FINAŁ wielka orkiestra świątecznej pomocy **PŁUCA PO PANDEMII** GRAMY DLA DZIECI I DOROSŁYCH
28 stycznia 2024r.

SZANOWNNI PAŃSTWO !!!

Serdecznie zapraszamy
do hali MGOK w Daleszycach, ul. Chopina 25

W programie:

Godz. 15.30 – 17.00

- Występy rodzimych artystów
- Występ uczestników The Voice of Poland
(Karla Strzebońska, Dori Kaczmarkowa, Rafał Kozik, Wiktor Zwierzyński)

Godz. 17.00 – 18.00

LICYTACJA GADŻETÓW

Darczyńców serdecznie prosimy
o dostarczenie gadżetów do
Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury w Daleszycach
do dnia 24 stycznia 2024r.

DZIĘKUJEMY !!!

WYGRAMY





Józef z Cisowa, rodzina a Powstanie Styczniowe

- Małogoszcz 1863. Okruchy Historii Nr 13

Z okazji nadchodzącej 161. rocznicy Powstania Styczniowego, wspominamy jego Bohaterów, którzy pragnąc wyprowadzić Ojczyznę ze stanu ucisku i poniżenia, walczyli z rosyjskim zaborcą. W poczuciu wielkiej miłości do kraju rodzinnego i odpowiedzialności za jego losy ochotnicy wstępowali np. do oddziału powstańczego Antoniego Jeziorańskiego, potomka Józefa Zagrodzkiego z Cisowa: „Tysiąc kilkaset żołnierzy w porządku wojskowym z lśniącą się bronią, ... powiewały chorągwie narodowe, to z Orłem, to z Pogonią, to z Matką Boską. Pieśni nasze, jak *Boże coś Polskę, Chorał, na przemian odzywały się*”. Ze łzami w oczach, ale i z nadzieją, chociaż nie bez lęku, powtarzano rote przysięgi.

A później ruszyli w daleką drogę i pod **Małogoszcz**, gdzie miała miejsce jedna z najtragiczniejszych i największych bitew tamtych czasów, a wiążą się z nią losy rodziny Józefa z Cisowa. **24 lutego 1863 roku**, siły powstańcze łączonych oddziałów generałów Langiewicza i Jeziorańskiego - potomka Józefa Cisowa, odparowały ataki wojsk rosyjskich, napierających z trzech kierunków, pod dowództwem mjr. Gołubowa, płk. Czengierego i ppłk. Dobrowolskiego. Po kilkugodzinnej bitwie, której liczne opisy zachowały się, sytuacja na polu bitewnym, pomimo heroicznej postawy walczących Powstańców, stawała się coraz bardziej dramatyczna. Małogoskie łąki, biało oprószone, z zastygłymi na suchych badyłach sopłami lodu, prowadziły Powstańców, walczących w nierównej potyczce, ku rzece Łososinie - Wiernej Rzece. Jak pisała potem B. Wachowicz: „uciekali tędy, po śniegu rozkisłym, rzucali się w ciemną wodę, szli, szli, umierali w magierach z czerwonej krwi miast sukna. Upadły im dawno w błoto konfederatki, przez Norwida zwane czapką ranną”. Pole bitewne i podpalony Małogoszcz spłynęły krwią. Mogiła zbiorowa wspomina o, co najmniej, 175 poległych Powstańcach, mówi się o kilkudziesięciu rannych, którzy Rosjanie z okrucieństwem dobijali.

Świadkiem wydarzeń poprzedzających bitwę była kurierka oddziału Mariana Langiewicza - **Jadwiga Prendowska** z Wojciechowskich (1832-1915). W jej *Wspomnieniach* zanotowała: „Trafiłam na chwilę połączenia oddziałów Jeziorańskiego z Langiewiczem. Szergi stały uszykowane na rynku, generał witał je i robił przegląd”. Wspólnym przodkiem Jadwigi Prendowskiej i Lucyny, żony kpt. R. Rupniewskiego, powstańca listopadowego - wnuka Józefa ur. w Cisowie, był Aleksander, brat Stefana Czarnieckiego - hetmana polnego koronnego I Rzeczypospolitej. Jest też daleszycki wątek w rodzinie kurierki Jadwigi Prendowskiej. Jej siostrzenica Maria E. Reklewska poślubiła Bronisława Radwana, którego dziadek Antoni Radwan, urodzony w Cisowie w 1769, miał też wnuczkę Salomeę Radwan, a jej mężem został Leon Sokołowski - potomek Józefa Zagrodzkiego z Cisowa.

O pobycie w kwaterze Langiewicza, na plebanii, której gospodarzem był ksiądz **Nestor Bieroński** (1816-1899), wspominał gen. Antoni Jeziorański, prawnuk Józefa Zagrodzkiego urodzonego w Cisowie: „W kwaterze Langiewicza zastałem stół nakryty, na nim dokoła poustawiane talerze - samowar kipiał, a wokoło niego sztab licznie zebrany. Po przywitaniu wziął mnie Langiewicz pod rękę. Za nami weszli ks. Kotkowski, płk. Czachowski, płk. Ulatowski, Trąbczyński, Lewkiewicz, sekretarze sztabu i kilku innych”. Ciekawostką jest, że szwagier proboszcza Bierońskiego, Stefan Mackiewicz, wdowiec z dziećmi po siostrze proboszcza małogoskiego - Anieli, był wtedy wujem dla Natalii, żony generała Antoniego Jeziorańskiego - potomka Józefa z Cisowa. Proboszcz Bieroński, profesor kieleckiego Seminarium i praełat kieleckiej katedry był wielkim patriotą i często tłumaczył się ze swej działalności. Po bitwie małogoskiej, m.in. za wsparcie, które okazał walczącym, został aresztowany i po pobycie w areszcie chęcińskim, znalazł się też w warszawskiej Cytadeli.

Generał **Antoni Jeziorański** (1821-1864) był synem Franciszka K. Jeziorańskiego, oficera wojsk pol-



Antoni Jeziorański

skich i Marianny z Zagrodzkich - wnuczki Józefa urodzonego w Cisowie. Wychowany patriotycznie, całe swoje życie poświęcił na rzecz walki „za wolność Waszą i naszą”, odrzucając wygodę życia dobrze sytuowanej rodziny. W czasie Wiosny Ludów, walczył na Węgrzech w pułku jazdy Legionu Polskiego, awansując na adiutanta Wysockiego. Uczestniczył w zwycięskiej wojnie Imperium Otomańskiego przeciw Rosji i prowadził działania dyplomatyczne w Belgradzie. Był konspiratorem, w 1861 roku osadzonym w X Pawilonie Cytadeli. Uwolniony, przygotowywał się do Powstania, które wybuchło **22.01.1863 roku**. W *Pamiętnikach* wspominał ostatnie spotkanie z mamą Marianną z Zagrodzkich, która, we łzach, powiedziała: „Więc znów nas porzucasz! Bóg niech Cię błogosławi! Ja za Was modlić się będę!”. Zdejmując z szyi medalion Matki Bożej Częstochowskiej dodała: „Weź go. On Cię od nieszczęścia uchroni”.



August Zagrodzki

Wśród Powstańców małogoskiej bitwy był również **August Wincenty Zagrodzki** (1843-1909), syn Tekli i Jana Klemensa Zagrodzkiego, wójta gminy Podzamcze, potomka Józefa z daleszyckiego Cisowa. Uczył się w Gimnazjum Warszawskim. Brał czynny udział w Powstaniu Styczniowym. W liście wnuka Augusta - Witolda Zagrodzkiego do bratanka (1996 rok) jest, m.in. mowa o tym, że „August był kurierem pomiędzy oddziałem Langiewicza a zaborem austriackim” i być może „do niewoli dostał się pod Małogoszczem”. Wiemy, że został uwięziony w Warszawie, sądzony we Włodzimierzu



i skazany na osiedlenie się w Turyńsku, gub. tobolska. Po dziesięcioletnim zesłaniu powrócił do kraju, a mieszkał również w Kielcach, pracując jako urzędnik w Biurze Akcyzy. Jego żoną była Maria Ciborowska. W parafii św. Wojciecha odbyły się śluby jego córek. Syn Augusta - Włodzimierz Zagrodzki, wychowywany patriotycznie przez ojca - powstańca, absolwent Wyższej Szkoły Lasowej we Lwowie, jako nadleśniczy działał przeciw niemieckim okupantom, współpracując z AK.

Maria z Ciborowskich Zagrodzka - żona w/w Augusta, potomka Józefa z Cisowa, miała wujka Walentego Bedlińskiego, którego szwagrem był generał **Józef Śmiechowski** (1798-1875), wcześniej żołnierz K.P., oficer w Powstaniach 1830-31 i 1863-64; w oddziale Jeziorańskiego obecny pod Małogoszczem.

Mówi się, że powstańczą artylerię uratowała wtedy brawurowa szarża kosynierów, którymi dowodził Śmiechowski. Zaatakowali Rosjan z wielką siłą, a „Śmiechowski wrzeszczał 'bijcie dobrze *bugry*, a *bugry* bili tak skutecznie, że [...] Moskale tył poddali, zostawiając na placu kilkunastu rannych i zabitych". Jeziorański wspomniał jeszcze: „Rzucili się na piechotę moskiewską zabierającą nam już działa. Armaty uratowane!”. Warto dodać, że uważano generała Józefa Śmiechowskiego za odważnego, szlachetnego człowieka, którego podkomendni szanowali rów-



Józef Śmiechowski

niez za wiedzę, doświadczenie i humor, obecny w jego wojennych gawędach, których z uwagą słuchali.

Niejeden raz, w oddziałach powstańczych brzmiały jeszcze słowa Wincentego Pola w pieśni z obozu Jeziorańskiego: „W krwawym polu srebrne ptaszę, poszły w boje chłopcy nasze. Hu! Ha! **Niechaj Polska zna, jakich synów ma! Matko Polsko żyj!**” Wspominając **Bohaterów Powstania Styczniowego**, warto przytoczyć słowa potomka Józefa Zagrodzkiego z Cisowa - generała Antoniego Jeziorańskiego, który napisał: „**Cześć Ofiarom, które życie swe za przekonania serca oddały, cześć Tym, którzy opuściwszy drogie dla serca rodziny, tułać się po obcej ziemi byli zmuszeni**”. **Cześć i Chwała Bohaterom!!!**

OSP Smyków z pucharem



Sześć jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych rywalizowało w turnieju piłkarskim o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Daleszycy.

W hali Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Daleszycach druhowie rozgrywali spotkania, które wyłoniły najlepszych piłkarzy wśród strażaków.

Najlepszą drużyną turnieju okazała się drużyna OSP Smyków, drugie miejsce zajęli druhowie z OSP Mójcza, a trzecie miejsce zajęli strażacy z Niestachowa.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Huber Grabowski z OSP Smyków, który otrzymał nagrodę specjalną ufundowaną i wręczoną przez burmistrza Dariusza Meresińskiego.

Jednym zdaniem druhowie „dali ognia” na parkiecie, a przy okazji zadbali o swoją kondycję i dobrą atmosferę, aby wspólnie działać dla dobra mieszkańców naszej gminy.

PELLET
Suków 70A

Tel. 788-384-564

Na terenie gminy
TRANSPORT GRATIS



Mikołajkowe granie ze Spartakusem

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Daleszycach odbyły się Mikołajki ze Spartakusem. 250 młodych sportowców, podzielonych na 10 grup treningowych rywalizowało ze sobą w hali ZSP.

Zabawę o godzinie 10:00 rozpoczęły najmłodsze grupy roczników 2017-2019, które to swoją obecnością zaszczycił burmistrz Pan Dariusz Meresiński, prezes MGKS Spartakus Daleszyce Pan Andrzej Hernik oraz nie kto inny jak Święty Mikołaj.

Rozgrywki zakończyła o godzinie 17:00 grupa trampkarza starszego. Każdy z młodych Spartan otrzymał od Świętego Mikołaja prezent, a zabawa była przednia!

- Jestem niezmiernie szczęśliwy, że kolejne Mikołajki ze Spartakusem cieszyły się tak dużym zainteresowaniem. Dziękuję naszym trenerom za ich obecność i pracę, jaką wykonali dla młodych piłkarzy - podsumował prezes Hernik.



MGKS SPARTAKUS DALESZYCE

BADMINTON

DLA DZIECI
OD 6 ROKU ŻYCIA



KONTAKT
516-452-104

ŚRODA
19:15-20:30
HALA MGOK
W DALESZYCACH





Gmina w obiektywie

Mikołajki w przedszkolach



Bożonarodzeniowe żłobki w naszych kościołach



Ciośw



Daleszyce



Kaczyn



Mójca



Niestachów



Suków



Szczecno



Widelki